

Marcin Olak

Taylor 214

Testowanie sprzętu to czasem prawdziwa przyjemność. Na przykład ostatnio wpadła mi w ręce gitara akustyczna Taylora, model 214. Taylor to w zasadzie legenda. Firma istnieje od 1974 i cieszy się znakomitą renomą. Do Taylorów przyznają się tacy ludzie jak Bryan Adams, AEROSMITH, Beck, Edie Brickell, Jerry Cantrell, CHICAGO, The CORRS, The CRANBERRIES, David Crosby, Neil Diamond, Duran Duran, Flea, Fleetwood Mac, John Fogerty, Foo Fighters, Peter Dinklage, Paul Gilbert, Vince Gill, David Gilmour, Lauryn Hill, Billy Idol, Tony Iommi, Mick Jagger, Mark Knopfler, Leo Kottke, Lenny Kravitz, Greg Lake, K.D. Lang, Dave Matthews, Sarah McLachlan, Steve Miller, Alanis Morissette, PEARL JAM, The PRETENDERS, Prince, QUEENSRYCHE, Bonnie Raitt, Vernon Reid, R.E.M., Richie Sambora, Joe Satriani, The SCORPIONS, Seal, Billy Sheehan, Sonic Youth, Paul Stanley, Al Stewart, Stephen Stills, Sting, Andy Summers, SWEET, James Taylor, Travis, Shania Twain, Steve Vai, Suzanne Vega, Joe Walsh, Robbie Williams, Neil Young... Hmm...

Trzeba przerwać tę wylizankę, bo moglibyśmy zapisać 2 strony samymi nazwiskami wielkich gitarzystów, którzy używają tych gitar... Z tym większym zainteresowaniem wzięłem do ręki przysłanego do testów Taylora 214 – byłem ciekawy, czy to będzie naprawdę dobry instrument, czy może poważny producent próbuje odciąć kupony od powodzenia poprzednich modeli i sprzedać kilka tańszych (i nieco gorszych?) gitar na nowym, chłonnym rynku...

Wygląd i budowa

Gitara (nie znałem modelu, dopóki nie dokopałem się do instrumentu) przyjechała w bardzo porządnym futerale. Czarny, elegancki case robi dobre, solidne wrażenie, a przy tym jest po prostu ładny – taka klasyczna elegancja. Logo producenta jest dyskretne, nie rzuca się w oczy. Co ważne: ten futerał jest lekki – prawdę mówiąc, jest dużo lżejszy od konkurencji, a o tym, jakie to ważne, wiedzą przecież wszyscy grający (i noszący graty) gitarzyści. Punkt dla Taylora.

Dopiero w tym momencie dowiedziałem się, jaki model testuję: w futerale spoczywał Taylor 214. Według informacji na stronie producenta gitara jest zrobiona ze szlachetnych gatunków drewna: świerkowa płyta wierzchnia (sitka spruce), tył i boki z sapele (dowiedziałem się tylko, że to egzotyczny gatunek drewna, nie znalazłem polskiego tłumaczenia), pudło typu Grand Auditorium. Gryf jest z mahoni (tropical american mahogany), mostek i siodełko – Tusq, gitara jest fabrycznie wyposażona w struny Elixir o lekkim naciągu (na moje oko 12-53). Taylor jest jedną z niewielu firm, które nie przeniosły produkcji do Azji. Instrument został w całości zrobiony w El Cajon, California, USA.



To raczej budżetowa propozycja – jak na tę firmę. Mając naprawdę paskudne doświadczenia z budżetowymi instrumentami, postanowiłem obejrzeć tę gitarę bardzo dokładnie – również za pomocą lutowiczego peryskopu do oglądania gitary od środka! Oglądałem, oglądałem i nie znalazłem absolutnie nic, do czego mógłbym się przyczepić. Gitara jest



Dopiero w tym momencie dowiedziałem się, jaki model testuję: w futerale spoczywał Taylor 214. Według informacji na stronie producenta gitara jest zrobiona ze szlachetnych gatunków drewna: świerkowa płyta wierzchnia (sitka spruce), tył i boki z sapele (dowiedziałem się tylko, że to egzotyczny gatunek drewna, nie znalazłem polskiego tłumaczenia), pudło typu Grand Auditorium.

zrobiona starannie aż do bólu: nie ma ani jednej kropelki kleju wyłazającej spod łączeń, kierunek włókien w belkach jest taki, jak powinien być, nawet karteczka z nazwą producenta jest idealnie równo przymocowana. Lakier na płycie wierzchniej jest raczej delikatny: z jednej strony to dobrze, bo nie będzie w znaczący sposób wpływał na drgania płyty wierzchniej, ale z drugiej strony może być nieco bardziej podatny na uszkodzenia mechaniczne

(zadrapania kostką, itp.). Gitara ma zamontowane kołki do paska, ten przy gryfie jest w dość oryginalnym miejscu, nieco pod spodem – to dobry pomysł: instrument dobrze leży, a przy tym jest mniejsze ryzyko, że pas wypnie się w trakcie grania. Kolejną ciekawostką są wyżłobienia na struny przy kołkach na podstawku – dzięki temu struny są ugięte pod



Nie będę rozpisywał się o urodzie Taylora – gitara wygląda szlachetnie i klasyczne, jest dopracowana w najmniejszych szczegółach także pod względem graficznym – nawet zaślepka nad prętą do regulacji gryfu jest drewniana i starannie wkomponowana w główkę.

mniejszym kątem, a więc ryzyko pęknięcia struny w tym miejscu jest zdecydowanie mniejsze. Progi są nabite dokładnie i równo, klucze trzymają bez zarzutu, nawet przy dość zdecydowanym podciąganiu strun. Gitara stroi idealnie. W związku z tym porzucam nadzieję na znalezienie jakichkolwiek niedoróbek i przyznaję kolejny punkt Taylorowi.

Nie będę rozpisywał się o urodzie Taylora – gitara wygląda szlachetnie i klasyczne, jest dopracowana w najmniejszych szczegółach także pod względem graficznym – nawet zaślepka nad prętą do regulacji gryfu jest drewniana i starannie wkomponowana w główkę.

Brzmienie i walory użytkowe

Gitara jest bardzo wygodna: gryf jest raczej cienki i delikatnie profilowany, po prostu świetnie leży w ręce. Pudło (przypominam: typu Grand Auditorium) wygodnie leży na lewej nodze (tak, jak grają gitarzyści klasyczni) i na prawej, w każdym z tych przypadków daje dobre oparcie dla prawej ręki.

Gitara gra po prostu pięknie: ma zdecydowany, mocny dźwięk, z ładnie zarysowanym środkiem i selektywną, kulturalnie brzmiącą górą. Trochę brakowało mi dołu – ale w sumie nie ma się czego czeplić: gitary świerkowe grają bardziej górą, poza tym to nie jest dreadnought. Gitara ma dobry sustain. Instrument ładnie reaguje na zmiany barwy (gra nad gryfem i przy podstawku), lecz wymaga bardzo precyzyjnej i dość mocnej artykulacji, żeby pokazać całe brzmienie. Może to właśnie uznalibyśmy za jedyny, jak do tej pory znaleziony mankament: gitara nie radzi sobie z delikatniejszą artykulacją i cichszą dynamiką – trzeba leciutkiego „kopa”, żeby się odezwała. Warto jednak pamiętać, że ta gitara dopiero będzie się rozgrywać, czyli brzmienie i możliwości dynamiczne instrumentu powinny się jeszcze poprawić, jak to w świerkowych gitarach bywa.

Przy grze akordowej trzeba uważać, żeby nie

sforsować dźwięku: przy zbyt mocnej grze struny zaczynają obijać się o progi. Z drugiej strony – jeśli się zagra zbyt delikatnie, gitara się nie odezwie pełnym dźwiękiem (z tego też powodu nie sprawdzili mi się na niej cienkie kostki). Innymi słowy: trzeba grać z wyczuciem, wtedy jest dobrze. Wyeksponowana, „skrzęca się” góra znakomicie podkreśla wszystkie niuanse rytmiczne, ale chyba jednak minimalnie brakuje dołu. Nie robiłbym jednak z tego problemu – po pierwsze gitara się jeszcze rozegra, a po drugie można przecieć do gry rytmicznej dobrać inne struny. Po trzecie: mój punkt odniesienia (czyli mój akustyk) to cedrowy dreadnought, czyli instrument o zupełnie innej charakterystyce brzmienia, więc testowany Taylor po prostu gra inaczej niż to, do czego jestem przyzwyczajony.

Przy grze solowej jest po prostu świetnie – dźwięk jest jasny, wyraźny i bardzo czytelny, bez problemu można uzyskać dużą selektywność nawet w bardzo szybkich przebiegach. Gitara gra wyrównaną barwą na całej długości gryfu, co przy graniu solówek jest wprost nie do przecenienia. Instrument świetnie brzmi przy grze kostką i palcami, natomiast gra slidem (albo, jak kto woli, żywą), to po prostu poezja: gitara brzmi rasowo, że aż przypominają się mistrzowie bluesa z delty Missisipi... No cóż, rozmarzyłem się...

Podsumowanie

Taylor 214 to znakomita gitara za rozsądne pieniądze. Wszystko: od futerału zaczynając, a na brzmieniu i wygodzie gry kończąc, wskazuje na to, że mamy do czynienia z instrumentem z „górnej półki”. Gitara została bardzo starannie wykonana, a do jej budowy użyto szlachetnych gatunków drewna.



Cena:
3 690 zł

Dystrybutor:
Kisielewski s.c.
60-122 Poznań
ul. Węglowa 1/3
tel: (0 61) 810 35 56
fax: (0 61) 810 61 98
e-mail: grzegorz@kisielewski.com.pl
www.kisielewski.com.pl

fina
Music creates life

FINA

szeroki
asortyment
gitar
klasycznych
akustycznych
w dobrych cenach
i jeszcze lepszej jakości

Anders

www.anderski.pl
Jastrzębie Zdrój ul. Mazowiecka 2
Tel: 0-32/47 307 67